



# WSPÓLNOTA

BIULETYN INFORMACYJNY PARAFII ŚW. JANA KANTEGO

[jankanty.pl](http://jankanty.pl)

## Poniedziałek, 9 VII

7.00 + Włodzimierz Kobylski w 1 r.śm.  
18.30 + Anna Grzesiak w 7 r.śm.

## Wtorek, 10 VII

7.00 + Halina Kwiecień – int. od rodzin Wawro i Tkaczyk  
18.30 + Jan Koper

## Środa, 11 VII

7.00 O uzdrowienie i pozytywne rozwiązanie trudnej sytuacji rodzinnej Grzegorza i o pokój w jego sercu  
18.30 ++ Honorata i Władysław Rerak

## Czwartek, 12 VII

7.00 + Zofia Majewska  
18.30 O zdrowie, potrzebne łaski i opiekę MB dla Stefanii Gazdy 93 r. urodzin

## Piątek, 13 VII

7.00 + Kazimierz Serafin  
18.30 + Teresa Kralka

## Sobota, 14 VII

7.00 ++ Alojz i Mery Borowiec  
18.30 ++ Maria, Elżbieta, Jerzy

## Niedziela, 15 VII

7.30 Dzięczny w 25 r. ślubu Małgorzaty i Michała Pochopień z prośbą o dalsze łaski w życiu małżeńskim i rodzinnym  
9.00 ++ Jan i Władysława Kilian  
10.30 + Ryszard Kramer w 6 r.śm. i zmarli z rodziny  
12.00 + Adam Władyka w r.śm.  
18.30 Dzięczny z prośbą o Boże błogosławieństwo i zdrowie dla Cecylii i Romana w 50 r. ślubu oraz dla całej rodziny  
20.00 Za parafian

## EWANGELIA NA NIEDZIELE /Mk 6, 1 – 6/

*Jezus przyszedł do swego rodzinnego miasta. A towarzyszyli Mu Jego uczniowie. Gdy zaś nadszedł szabat, zaczął nauczać w synagodze; a wielu, przysłuchując się, pytało ze zdziwieniem: «Skąd to u Niego? I co to za mądrość, która Mu jest dana? I takie cuda dzieją się przez Jego ręce! Czy nie jest to cieśla, syn Maryi, a brat Jakuba, Józefa, Judy i Szymona? Czyż nie żyją tu u nas także Jego siostry?» I powątpiewali o Nim.*

*A Jezus mówił im: «Tylko w swojej ojczyźnie, wśród swoich krewnych i w swoim domu może być prorok tak lekceważony».*

*I nie mógł tam działać żadnego cudu, jedynie na kilku chorych położył ręce i uzdrowił ich. Dziwił się też ich niedowiarstwu. Potem obchodził okoliczne wsie i nauczał.*

## REFLEKSJA

Bliskim Jezusa wydawało się, że wiedzą o Nim wszystko. Był przecież synem Maryi, Jego krewni mieszkali pośród nich. Bardziej wierzyli swojemu doświadczeniu i własnym przekonaniom niż mądrości Jego słowa i Bożej mocy, która objawiała się poprzez cuda. Podobnie postępujemy, kiedy kwestionujemy Boże działanie w naszym życiu, opierając się wyłącznie na tym, co wydaje nam się prawdziwe. Jeśli ktoś rezygnuje z walki z grzesznym uzależnieniem, bo dotychczasowe zmagania nie przyniosły spodziewanego efektu, to znaczy, że uległ pokusie niewiary w moc łaski Bożej. Czy jest bowiem coś, czego Bóg nie mógłby dokonać w swoim nieskończonym miłosierdziu? Chrześcijańska wiara polega na tym, że człowiek bardziej ufa Bogu niż sobie i swoim doświadczeniom.

## ŚWIĘCI PUSTELNICY ANDRZEJ ŚWIERAD I BENEDYKT

Według tekstu z 1064 r., napisanego przez węgierskiego opata benedyktyńskiego i biskupa Maurusa, Andrzej Świerad (Andrzej Żurawek) pochodził z Polski, z rodziny rolniczej. Nie wiadomo, w jakich okolicznościach znalazł się na Węgrzech. W roku 997/998 wstąpił do benedyktyńskiego klasztoru św. Hipolita na górze Zabor koło Nitry. Opatem klasztoru był wtedy Filip. On też nadał nowemu zakonnikowi imię Andrzej, gdyż wtedy św. Andrzeja Apostoła uważano za głównego patrona Węgier. W klasztorze mieszkali także mnisi żyjący według reguły wschodniej. Do tej właśnie ławy wstąpił Świerad. Widocznie bardziej przystępny był dla niego język słowacki, aniżeli bardzo trudny węgierski. Spełniał różne posługi w klasztorze. Maurus wspomina, że Andrzej wstąpił do opactwa benedyktynów już zaawansowany w życiu ascetycznym. Uprzednio bowiem prowadził życie pustelnicze.

Po przekroczeniu 40 lat, mnich mógł iść na pustelnię w towarzystwie jednego ucznia, który zmieniał się co kilka lat, by służyć Bogu w zupełnym odosobnieniu. Pustelnia była odległa od opactwa około pół dnia drogi. Co tydzień Andrzej musiał wracać do opactwa w sobotę wieczór i zostać na całą niedzielę. Jego zajęciem było karczowanie lasu. Pomimo tak ciężkiej pracy Andrzej trzy dni zupełnie pościł: w poniedziałek, w środę i piątek. Na Wielki Post brał od opata Filipa tylko 40 orzechów włoskich, które były jedynym jego pokarmem przez osiem tygodni (jeden orzech na dzień) za wyjątkiem sobót i niedziel, gdzie przyjmował wspólny posiłek w opactwie. Aby nawet sen sobie uprzykrzyć, siedział przez całą noc na pieńku, otoczonym ostrymi prętami. Gdy ciało przechylało się w jakąś stronę, budził się raniony. Aby uniemożliwić zaś ruchy głową, zakładał na nią koronę z drewna z zawieszonymi czterema kamieniami, o które uderzał przy każdym skłonie. Ponadto Andrzej opasał swoje ciało mosiężnym łańcuchem, który z czasem obrósł skórą. To właśnie było bezpośrednią przyczyną jego śmierci ok. 1030-1034 r., gdyż po pęknięciu naskórka wywiązało się zakażenie. Wezwany opat Filip przybył już po śmierci Świerada. Przy obmywaniu ciała zauważył na jego brzuchu kłamerę, która zdradziła istnienie łańcucha.

Towarzyszem pustelniczego życia Andrzeja i jednym z jego uczniów był Benedykt. Po jego śmierci opowiadał biskupowi Maurusowi o cnotach i umartwieniach swego mistrza. Kontynuował surowy tryb życia w pustelni. Podobnie jak św. Andrzej miał przybyć *de terra Poloniensi* - z ziemi polskiej. W trzy lata po śmierci św. Andrzeja napadli go zbójcy i zabili. Ciało wrzucili do rzeki Wag. Maurus dodaje legendę, że orzeł przez cały rok pilnował ciała Męczennika i że dzięki niemu ciało zostało odnalezione w stanie zupełnie nie zepsutym. Obydwu - ucznia i mistrza - pochowano obok siebie w kościele zakonnym.

Około 1064 r. Świerad i Benedykt zostali uroczystie proklamowani przez biskupów Węgier świętymi. Wtedy zapewne przeniesiono ich ciała do katedry w Nitrze, gdzie spoczywają do dziś. Andrzej Świerad w hagiografii polskiej wybija się jako największy asceta wśród świętych i błogosławionych polskich.

Andrzej i Benedykt są pierwszymi Polakami, wyniesionymi do chwały ołtarzy po polskich kamedulach z eremu międzyrzeckiego: Izaaku, Mateuszu i Krystynie, kanonizowanych przez papieża Jana XVIII (1004-1009). W ziemi krakowskiej kult św. Andrzeja Świerada jest szczególnie żywy w Tropiu. Od dawna ściągają tu pielgrzymi z Sądecczyzny i Słowacji na dzień dorocznego święta. Miejscowa ludność wierzy, że woda w źródleku, z którego Świerad miał czerpać, ma cudowną moc. Kościół w Tropiu posiada relikwie św. Świerada, sprowadzone z Nitry.

## OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE NA 14. NIEDZIELĘ ZWYKŁĄ

1. W tym tygodniu w kalendarzu liturgicznym: w środę święto św. Benedykta, opata, patrona Europy, w czwartek wspomnienie św. Brunona Bonifacego z Kwerfurtu, biskupa i męczennika, w piątek świętych pustelników Andrzeja Świerada i Benedykta.

2. W okresie wakacji, w niedziele nie odprawiamy Mszy św. o godz. 13.15 i 17.00, w dni powszednie nie odprawiamy Mszy św. o godz. 7.30. Okazja do spowiedzi w dni powszednie 30 minut przed Mszą św., nie spowiadamy w czasie Mszy.

3. W środę różaniec o godz. 17.45. W czwartek całodzienna adoracja Najświętszego Sakramentu. W piątek po wieczornej Mszy św. Koronka do Bożego Miłosierdzia.

4. Wczoraj w naszym kościele sakramentalny związek małżeński zawarli Marta i Jakub Rogowie. Niech Bóg błogosławi Młodej Parze oraz wszystkim rodzinom naszej parafii.

5. W minionym tygodniu pożegnaliśmy śp. Bronisława Jajko i śp. Barbarę Pawłowską. *Wieczne odpoczywanie racz Im dać Panie, a światłość wiekuista niechaj Im świeci...*

### Porządek Mszy Św. w wakacje:

- niedziela: 7.30, 9.00, 10.30., 12.00, 18.30, 20.00

- dni powszednie: 7.00, 18.30

### Spowiedź w dni powszednie 30 minut przed Mszą świętą.

### Diżury kancelarii parafialnej w okresie wakacji:

- poniedziałek: 17.00 – 18.00

- czwartek: 16.00 – 17.30.